

NASZE ABC

Smutne cyfry

Niedawno zawarta angielsko - polska umowa węglowa była uważana przez nasze sfery urzędowe za duży sukces naszej polityki.

Dziś możemy wskazać na pierwsze niepokojące zapowiedzi. Eksport węgla w styczniu wyniósł 873 tys. tonn wobec 919 tys. tonn w grudniu ub. r. i 982 tys. tonn w styczniu ubiegłego roku. Te pierwsze cyfry nie są przypadkowe. Specjaliści obliczają, że na skutek zawarcia umowy węglowej polsko - angielskiej nasz eksport węgla zmniejszy się w stosunku do ubiegłego roku co najmniej o milion tonn, wobec czego należy się spodziewać, że eksport w dalszych miesiącach będzie niższy niż w styczniu. Te przewidywania są tembardziej słuszne wobec zawarcia umowy między Anglią, a Irlandią, na skutek której dla naszego eksportu będzie zamknięty rynek irlandzki, dokąd eksport naszego węgla osiągnął w 1934 r. — 856 tys. tonn.

Nie można się łudzić, by spadek eksportu można było powetować zwiększeniem zbytu na rynku wewnętrznym. Połowiczna polityka rządu w zakresie ceny węgla na rynku krajowym zakoczyła się niepowodzeniem. Musimy się z tem liczyć, że podkopywa nie rozwój polskiego przemysłu przez utrzymywanie wysokich cen węgla na rynku wewnętrznym nie zapobiegnie spadkowi naszego eksportu węglowego.

Pogorszenie się warunków zbytu naszego przemysłu węglowego może mieć znaczny wpływ na całość samego gospodarstwa społecznego. Przedewszystkiem grozi zwiększeniu bezrobocia. Spadek zaś eksportu węgla ujemnie wpłynie na nasz bilans handlowy i płatniczy.

Przemysł węglowy odgrywa specjalną rolę w naszym gospodarstwie społecznym. Rozwiązanie więc zaostrzającego się obecnie kryzysu w tym przemyśle staje się problemem, interesującym całość gospodarstwa społecznego.

Przyjazd do Warszawy
uczonego niemieckiego

Wczoraj przybył do Warszawy na kilka dni profesor von Arnim, rektor politechniki berlińskiej dy rektor Polsko-Niemieckiego Instytutu, który został niedawno otwarty przy wyższej szkole imienia Lessinga w Berlinie. Prof. von Arnimowi towarzyszą sekretarz generalny Instytutu dr. Pragier. Celem pobytu prof. von Arnima jest nawiązanie kontaktów z przedstawicielami władz polskich i omówienie programu działalności Polsko - Niemieckiego Instytutu w Berlinie. Profesor von Arnim był podejmowany dziś śniadaniem przez naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Skińskiego. Wieczorem odbyło się przyjęcie w ambasadzie niemieckiej.

Zgon artysty-malarza
Polaka w Paryżu

PARYŻ, 8. 3. (PAT.). Dziś w nocy zmarł na atak serca polski artysta malarz Gustaw Gwozdecki, przeżywszy lat 50. Zmarły był znany w artystycznych kołach Paryża oraz w St. Zjednoczonych, gdzie wystawiał szereg swoich prac. Ostatnio Gwozdecki wystawił w jesiennym salonie Paryża i przed kilku dniami urządził w galerii sztuki i artystów polskich w Paryżu.

„W rządzie polskim są masoni“
powiedział w kazaniu ks. Jayko

Ciekawa rozprawa w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach

KRAKÓW, 8. 3. (tel. wł.). Przed Sądem Grodzkim w Niepołomicach odbyła się rozprawa przeciwko księdzu Tadeuszowi Jayce, obwinionemu o występki z art. 127 i 170 K. K. (Art. 127 brzmi: „Kto w miejscu lub czasie zajęć urzędowych, albo publicznie znieważa władzę, urząd, wojsko lub marynarkę wojenną albo ich jednostki — podlega karze aresztu do lat 2 albo grzywny“). Art. 170: „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny“), — popełniony według aktu oskarżenia przez to, że ks. Jayko, wikary w Niegowici, powiat Bochnia, w kazaniu, wygłoszonym dnia 25 listopada 1934 r., znieważał władzę, twierdząc, iż w rządzie polskim są masoni, a nadto publicznie rozpowszechniał fałszywe wiadomości przez to właśnie twierdzenie, co mogło wywołać niepokój publiczny.

Oświadczenie ks. Jayki

Oskarżony ks. Jayko oświadczył, że do winy się nie poczuwa i wyjaśnił, że w kazaniu powiedział, iż „w rządzie polskim są masoni, to jest rzeczą jawną, a masoni, to są ludzie, którzy waleczą z Kościołem Katolickim“.

Wniosek obrońcy

Na dowód prawdziwości wyżej przytoczonych słów obrońca oskarżonego, adw. dr. Sygiercz z Krakowa, postawił wniosek o przesłuchanie jako świadków:

p. Z. Dworzeńczyka, dyrektora departamentu Ministerstwa Opieki Społecznej, a zarazem sekretarza wielkiej loży masonskiej w Warszawie — na okoliczność, że loża masonska jest stowarzyszeniem jawnym, w Komisarjacie Rządu m. Warszawy zarejestrowanem i że członkami loży są członkami loży masonskiej,

ks. Zygmunt Kaczmarski, dyrektora Katol. Agencji Prasowej w Warszawie, na okoliczność, że zarówno prasa polska jak i zagraniczna

na wielokrotnie publikowała, czemu nie zaprzeczano i co nie ulegało konfiskacie, że pp. minister Beck, Boerner, Miedziński, Matuszewski, woj. Kostek-Biernacki, szef Sztabu gen. Gąsiorowski, inspektor armii gen. Rydz-Śmigły, marszałek Sejmu św. talski — są członkami loży masonskiej, oraz że głównym celem loży masonskiej jest walka z Kościołem Katolickim, o czym, w myśl przepisów religijnych, kler katolicki ma obowiązek uświadamiać wiernych, zwłaszcza o celach masonerii;

o przyjęcie dowodu z wydawnictw oficjalnych francuskiej loży masonskiej „L'International Maçonique“ na str. 26 p. t. „Polone“, gdzie pomiędzy in. członkami loży masonskiej są wymienieni p. minister Beck i wicemin. Schaetzel;

o przesłuchanie jako świadków: Władysława Kucharskiego i Antoniego Kucharskiego z Krakuszwic oraz Romana Węgrzyna, celem stwierdzenia, że kazanie ks. Jayki nie wywołało i nie mogło wywołać niepokojów.

Zeznania świadków

Jako pierwszy zeznawał św. J. Turek, posterunkowy policji w Niegowici, który oświadczył, że był na kazaniu, jednak szczegółów jego nie pamięta. Panieć tylko, że ks. Jayko mówił o wypadkach w Meksyku, a przytem powiedział, że w rządzie polskim są masoni i że u nas w Polsce w krótkim czasie może do tego dojść. Podobnie zeznawali inni świadkowie z Krakuszwic i z Niegowici, m. in. kierownik szkoły w Niegowici Karol Nowosielski, organizator „Strzelec“ i kół BB, który właśnie był autorem doniesienia przeciwko księdzu Jayce.

Zeznania ks. Noworyty

Ostatnim świadkiem w postępowaniu dowodowym był ks. Noworyta, wikary w Niegowici, który przez cały czas był w kościele w czasie kazania i pamięta, że ks. Jayko, po omówieniu stosunków w Meksyku i w Hiszpanji, nawiązał do stosunków w Polsce, wyrażając się, że w rządzie polskim są masoni, a masoni, są to ludzie, którzy waleczą z religją katolicką. Nie było natomiast mowy w kazaniu o tem, że w Polsce dojdzie do tego, co w Meksyku, a ks. Jayko tylko wymienił podobne fakty, jak

dotyczyło do ślubów cywilnych, rozwodów itp.

Co do fermentu, św. ks. Noworyta zeznał, że ferment wśród ludności powstał dopiero, gdy dowiedziano się, że kierownik szkoły p. Nowosielski zrobił doniesienia przeciwko ks. Jayce do prokuratury. Natomiast kategorycznie zaprzeczył świadek, by kazanie mogło wywołać niepokój wśród ludności.

Sądza po tych zeznaniach zamknął postępowanie dowodowe, nie dopuszczając dowodów, zaofiarowanych na wstępie przez adw. Sygierczę.

Po przemówieniu obrońcy sędzia ogłosił sentencję wyroku, którym uznał oskarżonego ks. Tadeusza Jaykę winnym występków z art. 127 i 170 K. K. i zasądził go na łączną karę aresztu przez 6 tygodni i 30 zł. grzywny z zawieszaniem na 4 lata.

Obrońca oskarżonego, adw. Sygiercz, zapowiedział apelację.

Wyrok wywołał wśród licznie zebranych na sali sądowej parafian z Niegowici olbrzymie wrażenie.

Powrót szefa Sztabu Gł.
gen. Gąsiorowskiego do Polski

RYGA, 8. 3. (PAT.). W drodze powrotnej z Helsingforsu przejechał przez Rygę szef sztabu głównego armji polskiej gen. Gąsiorowski wraz z towarzyszącymi mu płk. dypl. Englishem, mjr. Axentowiczem i rtm. Horochem. W rydze gen. Gąsiorowski zatrzymał się tylko do pociągu do pociągu, będąc w tym czasie gościem państwa Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze.

Podróż z Tallina do granicy polskiej gen. Gąsiorowski wraz ze swym otoczeniem odbywa w dwóch wagonach salonowych, oddanych do jego dyspozycji przez dowództwo armji estońskiej. Gen. Gąsiorowskiemu w czasie podróży towarzyszyli zastępca szefa oddziału drugiego sztabu gen. armji estońskiej mjr. Sinko oraz lotewski attache wojskowy w Warszawie.

Likwidacja grubych ryb
żydowsko - komunistycznych

W ciągu ostatnich kilku dni warszawska policja polityczna i władze bezpieczeństwa dokonały szeregu rewizji i aresztowań wśród działaczy komunistycznych.

Ogółem w aresztach urzędu policji politycznej znalazły się 52 osoby. Na zasadzie wysoce obciążającego materiału, znalezione w mieszkaniach aresztowanych, władze doszły do wniosku, iż w sieć policyjną wpadły grubsze ry

by komunistyczne. Wśród znalezionych materiałów znajdują się tajne okólniki i rozkazy do bojówek komunistycznych, literatura o treści antypaństwowej, kilka tysięcy odcisków i t. p.

Wszystkich aresztowanych prze kazano do dyspozycji prokuratury do spraw politycznych p. Kozuchowskiego. Na 52 aresztowanych 48 — to żydzi.

Powstańcy w Grecji zwyciężają
Rokowania pokojowe rządu z rewolucjonistami?
Akcja kobiet przeciw rozlewowi krwi bratniej

SPRZECZNE WIADOMOŚCI

WIEDEŃ, 8. 3. (ATE.). Wiadomości nadchodzące z Grecji brzmią sprzecznie. Pomimo optyzmu komunikatów rządowych panuje przeświadczenie, że sytuacja jest poważna. Na granicy bułgarsko - greckiej słychać od wczoraj kanonadę. Podobno toczy się zacięta bitwa, lecz strona atakującą są nie wojska rządowe, ale powstańcy. Według doniesień zwycięstwo przeczyla się na korzyść powstańców. Samoloty wojsk powstańczych miały zbombardować szereg budynków państwowych w Salonikach.

POWSTAŃCY ZWYCIĘŻAJĄ

WIEDEŃ, 8. 3. (ATE.). — Z Sofji donoszą: Na pograniczu bułgarsko - greckim otrzymano wiadomość, że powstańcy greccy w Tracji zmobilizowali całą ludność męską w wieku od 20 do 38 lat i po umundurowaniu posłali natychmiast na teren operacji wojennych nad rzeką Strumą. Powstańcy odparli wszystkie a-

taki wojsk rządowych, które usiłowały sforsować rzekę Strumę. Oficerowie wojsk powstańczych otrzymują 300 drachm, a żołnierze 50 drachm żołdu dziennie. Połączenia telefoniczne są przerywane a wiele mostów kolejowych wysadzono w powietrze.

WOJSKOM RZĄDOWYM BRAK
AMUNICJI

BELGRAD, 8. 3. (ATE.). — W tutejszych kołach politycznych wypadki w Grecji są śledzone z pewnem zaniepokojeniem. Ogólnie panuje pogląd, że wojska rządowe odczuwają brak amunicji i że jest to główny powód, że gen. Kondylis nie mógł rozwinąć swej ofensywy. Wszystkie większe składy amunicji położone w północnej i północno-wschodniej części kraju wpadły w ręce powstańców.

PRZED WIELKĄ BITWĄ
MORSKĄ

LONDYN, 8. 3. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Aten: O-

czekiwana jest bitwa morska, która będzie miała decydujące znaczenie.

Prasa tutejsza donosi, że wojska powstańcze odniosły znaczne sukcesy, zdobywając trzy wyspy: Chios, Lesbos i Samos. Poza tem przetrwali powstańcy jedyną linię kolejową, łączącą Saloniki z Atenami, przez co wojska rządowe stacjonowane w Macedonii odcięte są od stolicy.

KOBIETY GRECKIE PRZECIW
WOJNIE

RZYM, 8. 3. (PAT.). „Corriere Della Serra“ donosi z Aten o urzędowym potwierdzeniu wiadomości, iż powstańcy nie tylko zajęli wyspę Lesbos, ale również wyspy Samos i Scios. Generalowie greccy Othonaios i Mazarubis oraz Juntalis doradzają premierowi Tsaldarisowi wszczęcie rokowań z powstańcami. Również związek kobiet greckich wydał odezwę, proszącą rząd o zapobiegnięcie rozlewowi krwi bratniej.

PALENIE PIENIĘDZY

WIEDEŃ, 8. 3. (ATE.). Z Aten donoszą, że przed zajęciem przez powstańców wysp Chios, Samos i Mitylene spalono z rozporządzenia władz 200 milj. drachm, aby pieniądze te nie wpadły w ręce powstańców.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI
MORSKIEJ I POWIETRZNEJ

RZYM, 8. 3. (ATE.). Do Brindisi przybył dziś z Aten parowiec grecki „Fronton“ na pokładzie którego znajdował się tylko jeden pasażer. Parowiec włoski linii Brindisi — Pireus — Istanbul odpiął dziś do Pireus. Komunikacja lotnicza z Grecją jest w dalszym ciągu przerwana. Komunikacja lotnicza Włoch z Grecją została przerwana, jak również z wyspą Rodos i Turcją.

NIEMA CENZURY PO CZY?

ATENY, 8. 3. (PAT.). Agencja ateńska zaprzecza wiadomościom o ustanowieniu cenzury na pocztę greckiej i wyjaśnia, że aresztowania dokonane w dniu dzisiejszym miały na celu sparaliżowanie akcji pewnych kół obojętnych.

Wstrzymanie eksmisji kolejek
po decyzji Sądu Apelacyjnego

W sądzie apelacyjnym znalazła się sprawa Towarzystwa Warszawskich Kolejek Dojazdowych, które wystąpiło o wstrzymanie wykonania wyroku eksmisyjnego. Jak wiadomo, komornik miał przyjąć do usuwania torów z granicy Warszawy i przekazywania poszczególnych nieruchomości na rzecz miasta w dniu 13 b. m., a więc za kilka dni.

Kiedy skarga incydentalna o odjęcie rygoru znalazła się na posiedzeniu, okazało się, że nie może być ona rozpatrzona z przyczyn formalnych. Albowiem procedura cywilna przewiduje upływ 14 dni pomiędzy złożeniem skargi, a jej rozpatrzeniem. Jak się okazało, kolejki niedawno złożyły skargę, tak, że termin 14-dniowy jeszcze nie upłynął.

Wobec tego sąd odroczył roz-

patrzenie sprawy i jednocześnie wydał decyzję, że do czasu rozstrzygnięcia sporu o rygor wyrok nie będzie wykonany. A zatem tor kolejki nie będą być mogły usunięte 13 b. m.

Zwolnieni z Berezy

Dnia 7 marca zostali wypuszczeni z obozu izolacyjnego z Berezy Kartuskiej osadzeni tam i przebywający kilka miesięcy: Kobylarz Marjan ze Skierniewic, Napoleon Siemaszko i Feliks Cieśliński z Łodzi oraz Jakób Banaś z Wadowie. Kobylarz i Banaś przebywali w obozie blisko 8 miesięcy.

Z osadzonych narodowców pozostał w Berezie Roman Kotasiński, robotnik z Łodzi.

Dziś ukazał się numer 10-ty
tygodnika literacko-artystycznego

PROSTO Z MOSTU

pod redakcją STANISŁAWA PIASECKIEGO

10-cio stronicowy, bogato ilustrowany numer na kredowym papierze zawiera artykuły i utwory: ZOFII NAŁKOWSKIEJ: Niepokój, ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO: Ten lizus Kanałowski, F. A. OSENOWSKIEGO: Drażniąca sprawa, WOJCIECHA WASIUTYŃSKIEGO: Część druga Moralitetu, HALINY LENCZEWSKIEJ - BORMANOWEJ: Jezioro Czad i Wisła, BOHDANA BRZEZICKIEGO: Czciociele potu, ALFREDA JESIONOWSKIEGO: Rumuńskie baśnie i nowele, ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO: Państwo, które chciało „stać nierządem“, STEFANJI SZUR LEJÓWNY: Uśmiech fauna, STANISŁAWA PIASECKIEGO: Feljeton tygodniowy, MICHAŁA KONDRACKIEGO: Utopie muzyczne, ZYGMUNTA JURKOWSKIEGO: Wywiad z Dunikowskim, oraz dwie powieści całostronicowe: WL. J. GRAESKIEGO: Kłamstwo i M. GEVERS: Serenada Majowa i stałe działy: kroniki, recenzje, „Na Marginesie“, „Pantomim“, Satyra.

Cena numeru tylko 30 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 24, tel. 202-50.

Konto w P. K. O. Nr. 1419, Prenumerata kwartalna zł. 3.60
Zadać we wszystkich kioskach miejskich i kolejowych.